Hanna Napierała

Przestępczość „białych kołnierzyków" na tle innych typów przestępczości

Problematyka przestępczości „białych kołnierzyków" jest zagadnieniem, które wprawdzie literalnie bądź bezpośrednio nie jest wiązane z refleksją dotyczącą kapitału społecznego, ale łączy się z nim przedmiotowo co najmniej z trzech powodów. Po pierwsze, opisywane tu praktyki powodują nie tylko wymierne straty materialne, lecz także naruszają jedną za składowych kapitału społecznego, jaką jest zaufanie (w tym przypadku do osób zarządzających kapitałem rzeczowym, finansowym lub ludzkim). Po drugie, przestępcze zachowania menedżerów polegają na wykorzystaniu tzw. „szkodliwego" czy „przynoszącego ujmę" kapitału społecznego. Tworzą go społeczne interakcje i wartości, których używa się w celu uzyskania takich efektów, które pomniejszają dobrobyt nie-członków danej organizacji bądź zbiorowości. Po trzecie, przestępczość „białych kołnierzyków" powoduje tzw. negatywne efekty zewnętrzne. We wszystkich tych przypadkach działania te wpływają destrukcyjnie na stan gospodarki rynkowej i demokratycznego społeczeństwa.

Celem artykułu jest próba zaprezentowania problematyki przestępczości „białych kołnierzyków". Pierwszy etap badań nad tym zagadnieniem obejmował sporządzenie przeglądu definicji zjawiska przestępczości „białych kołnierzyków" w literaturze przedmiotu, przede wszystkim socjologii i kryminologii. W drugiej fazie ukazano zakresy znaczeniowe pojęć: przestępczość gospodarcza, przestępczość ekonomiczna i przestępczość menedżerska oraz korelacje między nimi a przestępczością „białych kołnierzyków". Trzecim etapem było przedstawienie tła historycznego przestępczości „białych kołnierzyków".

Przestępczość „białych kołnierzyków" we współczesnych organizacjach jest zjawiskiem tak powszechnym, że staje się coraz większym problemem gospodar-

czym i społecznym. Jest ona zagrożeniem dla sprawnej działalności przedsiębiorstw oraz innych instytucji ekonomicznych i wpływa destabilizująco na gospodarkę. W Stanach Zjednoczonych przestępczość „białych kołnierzyków" i spowodowane nią bankructwa ogromnych firm doprowadziły w ostatnim czasie do największego kryzysu giełdowego w historii tego kraju. Wydarzenia te podważyły tezę, którą duża część ekonomistów utrzymywała przez ostatnich kilkadziesiąt lat, a mianowicie, że liberalizm gospodarczy prędzej czy później przyniesie wszystkim dobrobyt. Fakty pokazują, że nadmierny liberalizm gospodarczy doprowadził do takiego rozwoju przestępczości „białych kołnierzyków", która spowodowała spadek zainteresowania inwestorów akcjami firm amerykańskich i zwrot ku rynkom europejskim. Warto podkreślić, że także w Polsce w ciągu ostatnich lat media wielokrotnie donosiły o przestępstwach ogromnych rozmiarów dokonywanych przez osoby stojące na szczycie społecznej hierarchii. Chociaż skala przestępstw „białych kołnierzyków" jest bardzo trudna do określenia, a ujawnione przypadki stanowią prawdopodobnie tylko wierzchołek góry lodowej, to nawet szacunkowe dane i ciągły wzrost liczby tego typu praktyk (o czym świadczy m.in. mnogość informacji na ten temat w mediach) budzą zaniepokojenie. Ponieważ na decyzje inwestorów wpływają oprócz czynników wymiernych, takich jak dane o produkcji, podaży, popycie, zadłużeniu zewnętrznym i wewnętrznym, także czynniki emocjonalne, jak np. nadzieja, lęk, strach lub panika, zaufanie społeczne do osób zarządzających kapitałem jest sprawą podstawową. Coraz częstsze doniesienia mediów o przestępstwach popełnianych przez najwyższej rangi menedżerów skutecznie to zaufanie podważyły. Powagę sytuacji dostrzeżono już w Stanach Zjednoczonych, gdzie w trybie pilnym zaostrzono regulacje prawne skierowane przeciw nieuczciwym członkom zarządów przedsiębiorstw. Również w Polsce powstają przepisy i programy mające ograniczyć tego rodzaju przestępczość. W tej sytuacji zasadne wydaje się być ponowne zdefiniowanie pojęcia przestępczości „białych kołnierzyków" oraz umiejscowienie tego zjawiska na tle innych rodzajów przestępczości, także w ujęciu historycznym.

1. Przestępstwa „białych kołnierzyków" – przegląd definicji

W 1939 roku kryminolog z Uniwersytetu w Chicago Edwin H. Sutherland opublikował artykuł pt.: *White Collar Criminality*, a po nim dwa następne o podobnej tematyce: *Crime and Business* i *Is »White Collar Crime« Crime?* Na bazie tych artykułów oraz dalszych przeprowadzonych przez niego badań powstała praca pt. *White Collar Crime*. Autor wyjaśnia w niej, że określenia „white collar" używa w odniesieniu do dyrektorów i członków zarządów przedsiębiorstw, w takim zna-

czeniu, w jakim użył go jeden z prezesów firmy General Motors, o nazwisku Sloan, w książce *An Autobiography of a White Collar Worker*[1].

Określenie „białe kołnierzyki" zaczęło z czasem zmieniać swe znaczenie i było najpierw używane w stosunku do grupy zawodowej urzędników sektora bankowego, a później, gdy przedstawiciele niższych warstw społecznych zaczęli wykonywać gorzej opłacane zawody urzędnicze, stosowano je do oznaczania całej nowej klasy średniej. W tym drugim znaczeniu użył go Charles Wright Mills w pracy *Białe kołnierzyki. Amerykańskie klasy średnie*[2].

We współczesnej terminologii amerykańskiej menedżerów nazywa się często „niebieskimi kołnierzykami" („blue collars"), co jest odzwierciedleniem zmian w modzie męskiej. Wprowadza to jednak pewne zamieszanie w nazewnictwie, ponieważ wcześniej termin „blue collar crime" był używany do określania przestępstw popełnianych przez przedstawicieli niższych warstw społecznych.

E. H. Sutherland definiuje przestępstwa „białych kołnierzyków" jako czyny przestępcze popełniane przez osoby cieszące się poważaniem, o wysokim statusie społecznym, w trakcie wykonywania przez nie pracy zawodowej[3]. Definicja ta wyklucza większość takich przestępstw, jak morderstwa, kradzieże i czyny popełnione pod wpływem alkoholu, jako wykroczenia niezwiązane z pracą zawodową. Wyklucza także przestępców z szarej strefy i podziemia gospodarczego jako osoby pozbawione społecznego prestiżu.

Aby zdobyć dokładne informacje o przestępczości przedstawicieli klasy wyższej, Sutherland zbadał decyzje sądowe dotyczące 70 dużych amerykańskich przedsiębiorstw produkcyjnych, handlowych i górniczych. Analiza obejmowała przypadki łamania prawa dotyczącego handlu, reklamy, patentów, marek handlowych, rabatów oraz naruszania praw autorskich, prawa pracy, oszustw finansowych i wielu innych przestępstw. Sutherland stwierdził wśród 70 badanych przedsiębiorstw 980 przypadków łamania obowiązującego prawa, z czego większość stanowiły przestępstwa, a pozostałe można było określić jako czyny zbliżone do przestępstw.

Wśród przestępców w „białych kołnierzykach" Sutherland wymieniał przedstawicieli wolnych zawodów, polityków, a przede wszystkim właścicieli i dyrektorów przedsiębiorstw, przy czym ci ostatni dopuszczają się przestępstw zarówno po to, aby przysporzyć przedsiębiorstwu korzyści majątkowych, jak i po to, aby samemu nielegalnie się wzbogacić.

W 1973 roku w pracy *On Analysing Crime* Sutherland określił przestępczość „białych kołnierzyków" jako zjawisko występujące na większą skalę. Tym razem zwrócił on szczególną uwagę na ludzi biznesu jako tych, którzy w sprzyjających okolicznościach popełniają czyny przestępcze o szczególnym charakterze. Dopusz-

---

[1] E.H. Sutherland, *White Collar Crime*, The Dryden Press, New York 1949, s. VI.

[2] C.W. Mills, *Białe kołnierzyki. Amerykańskie klasy średnie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1965.

[3] E.H. Sutherland, *White Collar Crime*, The Dryden Press, New York 1949, s. 9.

czają się oni najczęściej czynów wymierzonych nie przeciw konkretnej osobie, lecz przeciw instytucjom społecznym. Czyny te mają często anonimowy charakter, a ich sprawcy nie mieszczą się w tradycyjnym pojęciu przestępcy (czyli osoby pochodzącej z niższych warstw społecznych, ze środowiska nękanego przez różnego rodzaju patologie). Osoby stosujące tego typu praktyki to przedstawiciele wyższej klasy socjoekonomicznej łamiący prawo ustanowione do regulowania zasad wykonywania uprawianego przez nich zawodu[4].

Po Sutherlandzie przestępstwami „białych kołnierzyków" zajmowali się m.in. Amerykanie James Coleman, Laura Schrager, James Short, Marshall B. Clinard, Frank E. Hartung, Norman Goodman i George B. Vold.

Marshall B. Clinard i Frank E. Hartung określali tym pojęciem przypadki łamania prawa przez biznesmenów, przedstawicieli wolnych zawodów i urzędników państwowych[5].

James Coleman zdefiniował przestępstwa „białych kołnierzyków" jako pogwałcenia prawa w trakcie legalnej działalności zawodowej lub dokonywania operacji finansowych, którego się dopuściły osoby cieszące się poważaniem w swoich społecznościach. Stwierdził ponadto, że są nimi zarówno przestępstwa popełnione na korzyść osób fizycznych bez wsparcia ze strony osób prawnych, jak i przestępstwa popełnione przez osoby prawne. Do przestępstw „białych kołnierzyków" zaliczył m.in. również pogwałcenie praw dzierżawców przez właścicieli ziemskich, korupcję polityczną, defraudacje, nielegalne działania urzędników państwowych i kradzieże dokonywane przez pracowników[6].

Laura Schrager i James Short nazywają tym mianem naruszające prawo zaniedbania lub czyny karalne popełniane przez jednostki lub grupy osób w trakcie pracy w usankcjonowanych instytucjach społecznych, związane z realizowaniem celów operacyjnych tych organizacji, które to czyny mają poważny wpływ na zdrowie lub sytuację ekonomiczną pracowników, konsumentów lub całego społeczeństwa[7].

Norman Goodman definiuje przestępstwa „białych kołnierzyków" jako „działalność kryminalną (jak np. malwersacje) ludzi o wysokim statusie, powszechnie „szanowanych i, wydaje się, dobrze zintegrowanych ze swoją społecznością" oraz „związane z pracą naruszenie prawa przez jednostki z klasy średniej i wyższej". Według Goodmana niektóre z tych wykroczeń można określić jako „przestępstwa przeciw mieniu" (np. malwersację i defraudację). Inne wymienione przez niego przestępstwa z tej grupy to: fałszywa reklama, nielegalny obrót akcjami i obligacjami, wspólne uzgadnianie cen przez przedsiębiorstwa, oszukiwanie na cenie, działania antyrynkowe mające na celu formowanie monopoli, zatruwanie środo-

[4] E.H. Sutherland, *On Analysing Crime*, The University of Chicago 1973, s. 79.

[5] J. Giese, *White-Collar-Crime und Blue-Collar-Crime*, München 1980, s. 63.

[6] www.212.net/crime/white_collar.htm

[7] Tamże.

wiska oraz sprzedawanie bezużytecznych bądź szkodliwych produktów żywnościowych i lekarstw[8].

George B. Vold nazywa przestępstwami „białych kołnierzyków" naruszenia przepisów dotyczących cen maksymalnych, pogarszanie i fałszowanie jakości towarów, oszukiwanie nabywców na wadze, miarach i cenach, nadużycie zaufania przy reprezentowaniu firm handlowych oraz przekupstwo urzędników celem uzyskania dogodniejszych warunków lub preferencji przy zawieraniu transakcji dostawy czy zakupu[9].

Źródła internetowe (anglojęzyczne) podają następujące definicje przestępstw „białych kołnierzyków":

a) przestępstwa popełniane przez osoby fizyczne podczas wykonywania pracy,

b) przestępstwa popełniane przez ludzi cieszących się wysokim prestiżem społecznym (odchylenia wśród elity),

c) przestępstwa popełniane przez jednostki o wysokiej pozycji społecznej, zazwyczaj podczas wykonywania pracy.

Wśród tego typu przestępstw najczęściej wymieniane są: nadużycia i kradzieże popełniane przez pracowników, oszustwa podatkowe, przestępstwa związane z wykorzystaniem komputerów, wprowadzanie na rynek niebezpiecznych produktów, wprowadzająca w błąd reklama, zatruwanie środowiska, nieprzestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, szpiegostwo gospodarcze, oszustwa ubezpieczeniowe, nielegalne czerpanie korzyści z bankructwa i wiele innych[10].

W literaturze niemieckojęzycznej problemem przestępczości „białych kołnierzyków" zajmowali się m.in.: O. Terstegen (1963), A. Mergen (1974), W. Middendorf (1982), K. Tiedemann (1980), K. Egli (1985). Jedną z najtrafniejszych definicji tego zjawiska podał O. Terstegen, a brzmi ona następująco: „Przestępstwa 'białych kołnierzyków' to zachowania antyspołeczne, ukierunkowane na wzbogacenie się, popełniane przez osoby cieszące się szacunkiem społecznym, w trakcie wykonywania przez nie pracy zawodowej (...), przy czym osoby te starają się działać legalnie lub przynajmniej pozornie legalnie"[11].

Jutta Giese w pracy doktorskiej *Blue-Collar-Crime und White-Collar-Crime* przestępstwami „białych kołnierzyków" nazywa naruszenia prawa dokonywane przez biznesmenów, polityków, lekarzy, intelektualistów, urzędników i podobne osoby cieszące się zaufaniem społecznym. Wśród tego typu przestępstw wspomniana autorka wymienia m.in. szpiegostwo przemysłowe i gospodarcze, przestępstwa

---

[8] N. Goodman, *Wstęp do socjologii*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 113.

[9] G.B. Vold, *Theoretical Criminology*, New York 1988, s. 243, w: L. Lernell, *Przestępczość gospodarcza*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1965, s. 152.

[10] Por. www.nwmissouri.edu.nwcourses/martin/deviance/whitcorp.index.htm

[11] O. Terstegen, w: A. Mergen, *Kriminologie morgen*, s. 26, w: J. Giese, *White-Collar-Crime und Blue-Collar-Crime*, München 1980, s. 66.

dokonane przy użyciu komputerów, oszustwa kredytowe i bankowe (banki jako ofiary, banki jako sprawcy, współpraca banków przy przestępstwach gospodarczych) oraz oszustwa ubezpieczeniowe[12].

We współczesnej literaturze amerykańskiej pojawiają się coraz częściej próby klasyfikowania szerokiej gamy czynów przestępczych określanych mianem przestępstw „białych kołnierzyków". Richard P. Appelbaum i William J. Chambliss wyróżniają dwa typy takich przestępstw:

a) Przestępstwa zawodowe (occupational crime) – popełniane są przez osoby fizyczne dla osiągnięcia osobistych korzyści. Do tej kategorii autorzy zaliczają m.in. fałszowanie dokumentacji przez księgowych i oszukiwanie klientów przez prawników.

b) Przestępstwa organizacyjne (organizational or corporate crime) – najbardziej kosztowny typ przestępstw „białych kołnierzyków". Są to przestępstwa dokonywane przez osoby prawne dla przysporzenia sobie korzyści. Do tej kategorii należą: wytwarzanie produktów niskiej jakości, zanieczyszczanie środowiska, praktyki monopolistyczne, reklama zawierająca nieprawdziwe informacje itp.[13]

Inni autorzy do przestępstw „białych kołnierzyków" zaliczają, oprócz wyżej wymienionych, również:

a) Przestępstwa rządowe (government crime) – polegające na nielegalnej lub szkodliwej społecznie współpracy między rządami a instytucjami społecznymi,

b) Przestępstwa profesjonalne (professional crime) – przestępstwa popełniane przez jednostki lub grupy osób systematycznie szukające możliwości nielegalnego zdobycia pieniędzy[14] oraz przestępstwa gospodarcze (economic crime) i przestępstwa handlowe (commercial crime)[15].

W literaturze polskojęzycznej brak jest prac, których głównym tematem byłyby przestępstwa „białych kołnierzyków". Jedyną znaną autorce publikacją są *Przestępstwa menedżerskie* Dariusza Czajki. Autor, sędzia Sądu Gospodarczego, określa tym mianem czyny społecznie niebezpieczne, zakazane przez ustawę, naruszające interesy określonego przedsiębiorstwa bądź grupy wierzycieli, burzące rzetelność i uczciwość w biznesie, popełniane przez osoby, które na podstawie umowy, decyzji administracyjnej lub ustawy są uprawnione do zarządzania określonym kompleksem majątkowym[16].

Wśród przytoczonych wyżej definicji powtarzają się najczęściej trzy cechy:

a) osoba fizyczna musi naruszyć prawo

---

[12] J. Giese, *White-Collar-Crime und Blue-Collar-Crime*, München 1980, s. 71 i n.

[13] R.P. Appelbaum, W.J. Chambliss, *Sociology: A Brief Introduction*, Longmann, New York 1997, s. 117, www.delmar.edu/socsci/intro/wc-crime.htm

[14] http://faculty.ncwc.edu/toconnor/393/spy/whitecollarcrime.htm

[15] http://www.bgis.gov.bb/dpp/speeches/inpreswht.htm

[16] D. Czajka, *Przestępstwa menedżerskie*, Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, Warszawa 2000, s. 235.

b) osoba ta pochodzi z warstwy średniej lub wyższej i cieszy się szacunkiem społecznym,

c) naruszenie prawa ma najczęściej miejsce w trakcie działalności zawodowej.

W świetle wydarzeń ostatnich kilku lat, zarówno w Polsce jak i za granicą, wydaje się być rzeczą niezbędną rozszerzenie pierwszego kryterium o czyny niezgodne z etyką zawodową. Wiele z przestępstw „białych kołnierzyków" dokonuje się bowiem na granicy prawa albo z wykorzystaniem najnowszych technologii i dlatego nie zostało jeszcze uwzględnionych w odpowiednich przepisach. Do tej kategorii przestępstw należałoby również zaliczyć wszelkie naruszenia (pisanego bądź niepisanego) kodeksu etyki zawodowej.

Druga z cech wyróżniających przestępstwa „białych kołnierzyków", czyli pochodzenie sprawcy z klasy średniej lub wyższej straciło swoją aktualność. Pojęcie klasy średniej i wyższej bardzo zmieniło się w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Klasa średnia nie spełnia obecnie kryterium klasowości[17], jej wyróżnikiem nie są bowiem dochody, władza ani wiedza, lecz styl życia i aspiracje. Zmieniła się również warstwa wyższa, zarezerwowana wcześniej dla właścicieli znaczących środków produkcji. Dzisiaj należą do niej również menedżerowie najwyższych szczebli, którzy mimo statusu pracownika najemnego niejednokrotnie osiągają dochody wyższe od właścicieli średnich, a niekiedy i dużych firm.

Ponadto od wielu lat obserwujemy stały proces „demokratyzacji" przestępczości „białych kołnierzyków". Współczesne sposoby gospodarowania mnożą różnego rodzaju funkcje powiernicze na niższych szczeblach struktur organizacyjnych i sprawiają, że coraz większa liczba sprawców rekrutuje się z warstwy średniej i niższej[18].

W polskich warunkach nie da się również zastosować kryterium prestiżu społecznego. Powszechnym szacunkiem nie cieszą się u nas bowiem nie tylko niższe warstwy klasy średniej, ale również niektórzy przedstawiciele klasy wyższej, np. ministrowie i właściciele dużych firm. Wprawdzie uznanie dla tych ostatnich stale rośnie, ciągle jednak jest dużo mniejsze od tego, z jakim spotykają się osoby stojące na szczycie społecznej hierarchii[19].

---

[17] „To bowiem, co w Ameryce lub Europie Zachodniej rozumie się przez klasę średnią, zawiera zbyt odległe od siebie kategorie – od dyrektorów firm i prywatnych przedsiębiorców, poprzez lekarzy, inżynierów i reprezentantów świata nauki, na pracownikach biurowych niższych szczebli kończąc – które, razem użyte, nie tworzą w żaden sposób zintegrowanej całości, a w żadnym razie nie tworzą na tyle, aby można je było nazwać klasą". H. D o m a ń s k i, *Społeczeństwa klasy średniej*, PAN, Warszawa 1994, s. 5 i n.

[18] G. K a i s e r, *Kriminologie*, Heidelberg 1983, s. 434 i in. w: O. G ó r n i o k, *Przestępczość gospodarcza i jej zwalczanie*, PWN, Warszawa 1994, s. 38.

[19] Na czele rankingu profesji darzonych w Polsce największym szacunkiem znajdują się niezmiennie od wielu lat zawody typowo inteligenckie (profesor uniwersytetu, lekarz, nauczyciel, sędzia). www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1999/KOM032/KOM032.HTM

Trzecia cecha wspólna przestępstw „białych kołnierzyków", czyli popełnienie czynu niezgodnego z prawem w trakcie wykonywania obowiązków zawodowych, nie jest warunkiem koniecznym, aby zaliczyć je do ww. kategorii. Przestępcy z tej grupy często bowiem wykorzystują poufne informacje w prywatnych operacjach finansowych lub używają swoich wpływów, aby skłonić innych do przestępczych działań nie mających związku z wykonywaną przez nich pracą.

Najważniejszą cechą wyróżniającą przestępstwa „białych kołnierzyków" spośród innych przestępstw pozostaje więc naruszenie prawa lub norm etycznych, związane z wykorzystaniem zaufania, jakim osoby dopuszczające się powyższych czynów zostały obdarzone z racji pełnienia swoich funkcji. Ze względu na powyższe fakty w ramach tej pracy została przyjęta następująca definicja:

Przestępstwa „białych kołnierzyków" to czyny niezgodne z prawem lub kodeksem etyki zawodowej, popełniane przez osoby sprawujące ważne funkcje w instytucjach społecznych, przy założeniu, że warunkiem koniecznym dokonania tego typu czynu jest nadużycie zaufania, jakim osoby te zostały obdarzone z racji pełnienia swoich funkcji.

Czyny te popełniane są przez osoby fizyczne zarówno dla osobistych korzyści, jak i dla dobra instytucji społecznych, w których sprawcy tych przestępstw pracują. Jednak naruszenia prawa popełniane w imieniu instytucji służą w istocie dobru osobistemu sprawcy (np. pomagają mu zachować dłużej stanowisko, podnoszą wartość posiadanych przez niego akcji przedsiębiorstwa). Podkreślanie faktu, że sprawcą jest osoba prawna, służy zacieraniu odpowiedzialności i w rezultacie interesom przestępców, za każdym bowiem wykroczeniem stoi człowiek (lub grupa osób). Instytucji nie można skazać na więzienie, co najwyżej można nałożyć na nią grzywnę tak wysoką, że powodującą bankructwo[20], co w praktyce oznacza najczęściej ukaranie akcjonariuszy i szeregowych pracowników firmy. Zaś winni upadku firmy szefowie nie dość, że nie ponoszą żadnych konsekwencji, to odchodząc, otrzymują jeszcze ogromne odprawy zagwarantowane im w kontraktach menedżerskich[21]. Następnie nierzadko otrzymują kolejne lukratywne posady, mimo że z ich winy tysiące drobnych akcjonariuszy i pracowników utraciło oszczędności swojego życia. Dlatego powyższa definicja przestępczości „białych kołnierzyków" kładzie wyraźny nacisk na osobę sprawcy przestępstwa, chociaż zainteresowania współczesnych kryminologów koncentrują się raczej wokół czynów. Wielkie skandale gospodarcze ostatnich lat, zarówno w Polsce jak i na świecie, zdaniem autorki, w pełni to zainteresowanie osobami sprawców uzasadniają.

---

[20] Czasami do upadku firmy wystarczy sama utrata reputacji, jak miało to miejsce w przypadku firmy Arthur Andersen.

[21] Afery finansowe z ostatnich kilkunastu miesięcy spowodowały ograniczenie praw i odpraw przysługujących menedżerom. Por. *Ukryte zobowiązania: skumulowane odroczone pobory dyrektorów*, „Gazeta Wyborcza" z dn. 14 X 2002.

2. *Przestępczość „białych kołnierzyków" na tle przestępczości gospodarczej, ekonomicznej i menedżerskiej*

Skonstruowanie uniwersalnej definicji przestępstwa gospodarczego nie jest możliwe, ponieważ tego rodzaju przestępstwa popełniane są na podłożu życia gospodarczego konkretnego kraju, a życie to oparte jest w krajach o różnych ustrojach gospodarczych na zdecydowanie odmiennych prawodawstwach. Podstawą rozważań może być tylko jeden typ ustroju gospodarczego – w przypadku niniejszej pracy jest to gospodarka rynkowa. Jednak i w tej sytuacji różnorodność przejawów przestępczości w sferze gospodarczej jest tak duża, że utrudnia wyselekcjonowanie wspólnych cech tego zjawiska i skonstruowanie jednej definicji.

W wąskim prawnokarnym znaczeniu przestępstwami gospodarczymi są „czyny karalne, naruszające interesy prawne, chronione przepisami o obrocie gospodarczym i zarządzaniu dobrami majątkowymi". Definicja ta odwołuje się do prawa karnego gospodarczego i nie wskazuje składników zachowań gospodarczych, które powodują ich społeczną szkodliwość[22].

Natomiast współczesna kryminologia wymienia następujące cechy przestępczości gospodarczej:

a) brak elementu przemocy zastępuje często stwarzanie pozorów legalności,

b) poważne straty materialne i niematerialne wykraczają niekiedy poza sferę życia gospodarczego (np. korupcja),

c) ofiarami są najczęściej anonimowe osoby fizyczne oraz instytucje systemu gospodarczego,

d) znaczna liczba sprawców rekrutuje się z wyższych warstw społecznych[23].

Definicje przestępczości gospodarczej zawierają często również takie elementy, jak: godzenie w ponadindywidualne interesy w sferze życia gospodarczego[24] oraz naruszenie zaufania jako warunku niezakłóconego funkcjonowania tej sfery[25].

W szerokim znaczeniu, w definicji skonstruowanej na podstawie ww. cech przestępstwami gospodarczymi są czyny karalne godzące lub zagrażające ponadindywidualnym dobrom w sferze życia gospodarczego, polegające na naruszeniu zaufania, związanego z pozycją sprawcy lub instytucją życia gospodarczego, gro-

---

[22] E. Zimmerli, W. Zirpnis, O. Terstegen, *Wirtschaftskriminalität*, Lubeka 1963, s. 37 in., w: O. Górniok, *Przestępczość gospodarcza i jej zwalczanie*, PWN, Warszawa 1994, s. 57.

[23] Tamże, s. 55 i n.

[24] K. Tiedemann, *Wirtschaftskniminalität und Wirtschaftsredt*, Hamburg 1976, s. 18 w: ibidem, s. 57.

[25] H. Otto, dz.cyt.

żące utratą zaufania społecznego do systemu gospodarczego lub jego podstawowych instytucji[26].

Pojęcie przestępstw gospodarczych obejmuje bardzo różne kategorie czynów, które łączy ze sobą to, że popełnienie ich zostało w jakiś sposób wplecione w gospodarowanie. W 1981 r. Rada Europy w zaleceniach dotyczących zwalczania przestępczości gospodarczej przygotowała dla swoich członków następującą listę takich przestępstw: przestępstwa kartelowe, oszukańcze praktyki międzynarodowych koncernów, oszukańcze uzyskiwanie i niewłaściwe używanie dotacji państwowych lub organizacji międzynarodowych, zakładanie i prowadzenie fikcyjnych firm, przestępstwa komputerowe, fałszowanie bilansu przedsiębiorstwa i przestępstwa związane z prowadzeniem jego ksiąg, oszustwa dotyczące sytuacji przedsiębiorstwa i jego kapitału, naruszanie przez przedsiębiorstwo norm dotyczących bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników, oszustwa na szkodę wierzycieli, oszustwa na szkodę konsumentów, nieuczciwa konkurencja i wprowadzająca w błąd reklama, przestępstwa podatkowe i uchylanie się przedsiębiorstw od obciążeń na zabezpieczenie społeczne, przestępstwa celne, przestępstwa dotyczące pieniądza i dewiz, przestępstwa giełdowe i bankowe, przestępstwa przeciwko środowisku[27].

Niektóre z przestępstw gospodarczych są przestępstwami ekonomicznymi (tzn. ich skutkiem jest szkoda majątkowa), inne są zamachem na zdrowie lub życie, czyli typami z tzw. zagrożenia abstrakcyjnego, które uważa się za dokonane, nawet jeśli nie nastąpił skutek. Niekiedy trudno jest określić kwotowo następstwa przestępstw gospodarczych – dotyczy to np. łamania przepisów antymonopolowych albo zanieczyszczania środowiska.

Porównanie definicji przestępczości „białych kołnierzyków" i przestępczości gospodarczej pozwala dostrzec następujące różnice:

a) definicja przestępstw „białych kołnierzyków" kładzie nacisk na osobę sprawcy przestępstwa, ograniczając grono ewentualnych sprawców do grupy osób sprawujących ważne funkcje w instytucjach społecznych;

b) definicja przestępstw „białych kołnierzyków" włącza naruszenia kodeksu etyki zawodowej, które nie zostały (jeszcze) ujęte w odpowiednich aktach prawnych;

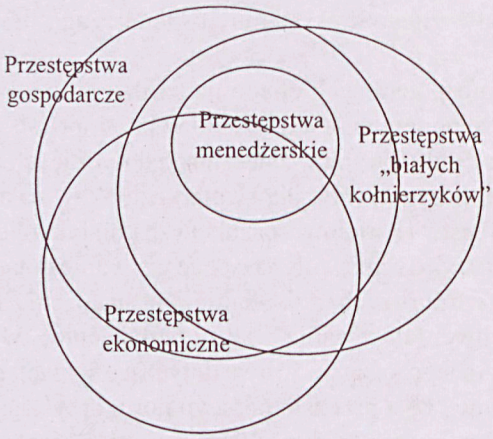
c) przestępstwa „białych kołnierzyków" mogą być skierowane zarówno przeciw ponadindywidualnym dobrom społecznym, jak i przeciw dobru konkretnych osób.

Współzależności między przestępstwami ekonomicznymi, gospodarczymi, menedżerskimi a przestępstwami „białych kołnierzyków" obrazuje rysunku 1.

---

[26] O. Górniok, *Przestępczość gospodarcza i jej zwalczanie*, PWN, Warszawa 1994, s. 57 i n.

[27] *Przestępczość gospodarcza*, (red.) A. Siemiaszko, Oficyna Naukowa, Warszawa 1995, s. 13.



Rysunek 1. Korelacje przestępstw „białych kołnierzyków" z przestępstwami ekonomicznymi, gospodarczymi i menedżerskimi[28]

Przestępczość gospodarcza i przestępczość „białych kołnierzyków" mają jednak również wiele ważnych cech wspólnych, a mianowicie:

a) brak przemocy przy dokonywaniu przestępstwa oraz częste stwarzanie pozorów legalności,

b) naruszenie zaufania pokładanego w sprawcy w związku z jego uprzywilejowaną pozycją społeczną,

c) straty wykraczające poza sferę życia gospodarczego,

d) anonimowość większości ofiar.

Waga tych podobieństw pozwala stwierdzić, że zakresy znaczeniowe pojęć „przestępczość gospodarcza" i „przestępczość białych kołnierzyków" są bardzo zbliżone. Oznacza to, że przestępczość „białych kołnierzyków" nie jest zjawiskiem nowym, i chociaż nienazwana, towarzyszyła każdej fazie rozwoju ekonomicznego. Rodzaj czynów uznawanych w określonym czasie za „przestępstwa gospodarcze" zależał ściśle od panującego w danym momencie historycznym ustroju społecznego.

3. Tło historyczne przestępczości „białych kołnierzyków"

Społeczności pierwotne karały sprawców ścinania drzew chlebowych na budulec oraz porzucających namioty i budujących stałe siedziby, co zagrażało gospodarce pasterskiej. W imieniu grupy karano również tych, którzy niszczyli lub spożytkowali rośliny lub zwierzęta w sposób zagrażający egzystencji społeczności. Już

[28] Definicja tego pojęcia została podana na s. 207.

na wczesnych etapach rozwoju gospodarczego obejmowano ochroną wymianę towarów, a za przemoc stosowaną w czasie targów karano nawet śmiercią. Rola, jaką w wymianie towarów odgrywały kruszce, doprowadziła do ich reglamentacji, a później, po wprowadzeniu pieniędzy jako środka płatniczego, karano za obniżanie w nich zawartości kruszcu. Sankcje karne nakładano również na tych, którzy próbowali wywozić poza granice państw strategiczne dla nich materiały, np. służące do budowy statków[29].

W zasięgu kryminalizacji wcześnie znalazły się również czyny godzące w majątek, zdrowie i życie konsumenta. Pojęcie oszustwa w handlu pojawiało się już w najstarszych ustawodawstwach. W prawie mojżeszowym Pięcioksiąg zakazuje np. oszukiwania na wadze i miarze przy zawieraniu kontraktu kupna i sprzedaży. Surowe kary za oszustwa w handlu przewidywał również Kodeks Hammurabiego[30]. Ze starożytności pochodzą również informacje o karaniu za fałszowanie wina i oliwy oraz za sprzedaż takich towarów, a także za spekulację żywnością w okresie wojen i klęsk żywiołowych[31]. W Polsce przestępstwo fałszowania miar i wag pojawiło się w prawodawstwie u schyłku XIII wieku. Tego rodzaju oszustwa były wówczas traktowane jako przestępstwa przeciwko interesom majątkowym panującego[32].

Rozwijające się organizacje państwowe wymagały od społeczeństw, w zamian za ochronę ponadindywidualnych interesów, materialnego wsparcia. Karano zarówno tych, którzy uchylali się od obowiązków nakładanych przez państwo, jak i urzędników aparatu państwowego, uszczuplających pobrane od obywateli należności. Nadużycia takie są znane z historii starożytnego Rzymu. Podjęta przez Cezara Augusta próba osłabienia pokusy poprzez podniesienie wynagrodzeń nie powiodła się i ostatecznie utworzono specjalny trybunał sądzący wyższych urzędników[33]. Dużą pokusą dla wysokich urzędników w starożytnym Rzymie były również publiczne roboty budowlane. W. Middendorf nadmienia, że 70 lat przed Chrystusem rzymski konsul Marek Krassus „długotrwale uprawiał swe ciemne interesy w budownictwie"[34].

Wraz z umacnianiem się roli państwa w społeczeństwie rosło zjawisko korupcji gospodarczej, o czym donoszą przekazy historyczne pochodzące ze starożytności. Według nich w V w. przed Chrystusem uległ przekupstwu Persów Pauzaniasz,

---

[29] O. Górniok, *Przestępczość gospodarcza i jej zwalczanie*, PWN, Warszawa 1994, s. 16 i n.

[30] Z. Szczurek, *Oszustwo w handlu na szkodę nabywcy w polskim prawie karnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1976, s. 8 i n.

[31] O. Górniok, *Przestępczość gospodarcza i jej zwalczanie*, PWN, Warszawa 1994, s. 27.

[32] Z. Szczurek, *Oszustwo w handlu na szkodę nabywcy w polskim prawie karnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1976, s. 10.

[33] O. Górniok, *Przestępczość gospodarcza i jej zwalczanie*, PWN, Warszawa 1994, s. 17 i n.

[34] Tamże, s. 26.

król Sparty, natomiast w II w. przed Chrystusem król Numidii Jugurtha, znany jako mistrz przekupstwa, szydził ze starożytnych Rzymian, że „ich senat gotów jest sprzedać całe to miasto, byleby tylko znalazł się kupiec"[35].

Powrót do gospodarki naturalnej w średniowieczu pomniejszył znaczenie ogólnospołecznych interesów gospodarczych i działalności państwa w sferze ekonomicznej, a to wpłynęło na ograniczenie zjawiska przestępczości gospodarczej. Sprawcami naruszania dóbr ponadindywidualnych byli feudałowie, chroniący własne interesy ekonomiczne przed zagrożeniem ze strony poddanych – karalne było wówczas m.in. polowanie na dziką zwierzynę i zbieranie runa leśnego. Zabronione było także pomaganie w ucieczkach chłopom pańszczyźnianym.

Po okresie feudalizmu wraz z osłabieniem struktur państwa zmalało zjawisko przestępczości gospodarczej. Jego ponowny wzrost nastąpił w okresie umacniania władzy królewskiej. Przestępczość gospodarcza przejawiała się wówczas głównie w szerzeniu korupcji, czego przyczyną były przywileje monopolowe w różnych gałęziach gospodarki nadawane przez panujących[36].

Dopiero w początkowych fazach ustroju kapitalistycznego wróciła ściślejsza zależność między sposobem gospodarowania i przestępczością gospodarczą. Karano wówczas zachowania utrudniające dopływ i wydajność siły roboczej w produkcji, np. włóczęgostwo, żebractwo, strajki i inne próby szkodzenia interesom pracodawców. W późniejszych fazach ustroju kapitalistycznego wprowadzono prawo ograniczające możliwości monopolizacji rynku i dające równość szans w konkurencji gospodarczej[37].

Postęp techniczny, pojawienie się banków, papierów wartościowych i obrotu bezgotówkowego doprowadziło już w połowie XIX wieku do ograniczenia bezpośredniego przekazywania dóbr majątkowych. Zastąpiły je anonimowe powiązania, a wydarzenia gospodarcze nabrały abstrakcyjnego charakteru[38]. Nowoczesne, bezosobowe sposoby gospodarowania stwarzały możliwości nadużywania zaufania i popełniania oszustw pod pozorami legalnej działalności gospodarczej.

Przestępczości gospodarczej sprzyjało również rozdzielenie własności od funkcji zarządczych. Już Adam Smith w XVIII w. miał świadomość niebezpieczeństwa, jakie grozi właścicielom ze strony zarządzających ich majątkiem. Był on zdania, że od ludzi gospodarujących cudzą własnością i kapitałem „nie można oczekiwać, aby dbali o to równie troskliwie, jak partnerzy w przedsiębiorstwie prywatnym"[39].

---

[35] Tamże, s. 82.

[36] Tamże, s. 20.

[37] Tamże, s. 17 i n.

[38] K. Tiedemann, *Multinationale Untanehmen und trafrecht*, Kolonia 1980, s. 7, tamże, s. 18.

[39] G. Ogger, *Zera w garniturach*, Wyd. Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1994, s. 95.

Podobnego zdania był niemiecki ekonomista i socjolog Max Weber. Na początku XX w. ostrzegał on przed niebezpieczeństwem, jakie niesie ze sobą daleko posunięta racjonalizacja zarządzania. Wytworzyła ona bowiem warstwę specjalistów w zakresie zarządzania, która szybko wyobcowała się spośród ogółu zatrudnionych i zaczęła wdrażać własne interesy ekonomiczno-społeczne. Zdaniem Webera profesjonaliści, a wśród nich rozmaici oszuści, aferzyści i karierowicze, znający wszelkie aspekty zarządzania i tworzący na swoje zapotrzebowanie różnorodne przepisy prawne, usiłują w krótkim czasie wzbogacić się kosztem macierzystych instytucji, skarbu państwa oraz ogółu społeczeństwa[40].

Jednym z pierwszych sygnałów zainteresowania nauki przestępczością gospodarczą był cykl wykładów E.C. Hilla wygłoszonych w 1872 r. pod znamiennym tytułem „Kryminalni kapitaliści". Pokazały one wielkość strat materialnych i niematerialnych, jakich doznali wierzyciele i pracownicy nieuczciwych, upadłych firm oraz skutki powszechnych bankructw: drożyznę i zachwianie równowagi gospodarczej[41]. Prawdopodobnie treść tych wykładów obudziła zainteresowanie E.H. Sutherlanda przejawami patologii społecznej w sferze gospodarowania i była inspiracją dla stworzonej przez niego koncepcji przestępczości „białych kołnierzyków" oraz teorii zróżnicowanych powiązań. Prace E.H. Sutherlanda zapoczątkowały w Stanach Zjednoczonych okres intensywnych badań empirycznych nad przestępczością w wielkich przedsiębiorstwach. W Europie zainteresowanie problematyką przestępczości gospodarczej przed II wojną światową było znikome, a zaczęło wzrastać w latach sześćdziesiątych XX wieku. Jednak dopiero wielkie afery gospodarcze z końca lat dziewięćdziesiątych ubiegłego i początku obecnego stulecia skłoniły socjologów i kryminologów do bardziej uważnego zajęcia się tym problemem.

Crime among "white collaras" against the background of other types of crime

Summary

In the late 1930s the American sociologist and criminologist Edwin H. Sutherland used the term white-collar ciminal to refer to a person in the upper socioeconomic class who violates the laws designed to regulate his occupation. He used the term "white collar" in the sense in which it was used by President Sloan of General Motors who wrote a book entitled "The Autobiography of White Col-

[40] R. Dioniziak, A. Słaboń, *Patologia życia gospodarczego. Aspekty socjologiczne*, Kraków 1997, s. 8.

[41] Tamże, s. 28.

lar Worker". The term was used later more generally to refer to the wage-earning class which wears good clothes at work, such as clerks in stores.

This article is an attempt to present the problems connected with white collar criminality. The first step of the research was a review of white collar crime definitions. In the second stage the author's definition of white collar crime has been showed against the background of other crimes definitions. The third part of this article is a presentation of the historical background of white collar criminality.